

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82. Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 223, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, of. rty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.

Ceny bardzo przystępne.

Teatr Letni

Występ Wiktorji Kaweckiej

Dzisiaj

Noc bachusowa.

opierka B. Granichstaeden'a

Początek o g. 8 m. 15 w.

Teatr Polski

Dzisiaj

Żołnierz Królowej Madagaskaru

krotochwila Dobrzańskiego.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Koniec flirtu anglo-sowieckiego.

Wiadomości, nadchodzące z Londynu, zapowiadają rychłe zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglią a Sowietami.

Rząd angielski wysuwa, jako motywy tego kroku, stwierdzoną agitację przeciwbrytyjską w Chinach, prowadzoną przez emisariuszów sowieckich oraz przygotowania bolszewickie do wywołania rewolucji w Indiach i Wschodnich.

Prócz tego istnieje cały szereg drobnych, napozór, wybryków bolszewickich, mogących mieć przykre skutki dla Anglii.

Rząd Baldwina, zaraz po swym dojściu do władzy, uznał wszelką współpracę anglo-sowiecką za bezwocną i szukał nowych dróg, by zabezpieczyć się przed coraz bardziej przenikającą do państw zachodnich propagandą komunistyczną i przeciwstawić się destrukcyjnej robocie sowieckiej w kolonjach.

Stycziowa konferencja helsingforska była jakby preludjum do otoczenia Europy kolczastym drutem od Wschodu.

Już wówczas prasa sowiecka zrozumiała grożące Rosji niebezpieczeństwo oskrzydlenia i w dzikich atakach furji rzucała się na rząd angielski, podejrzewając go o agresywne zamiary.

Stosunki anglo-sowieckie oziębiły, rokowania handlowe stanęły na martwym punkcie.

Natomiast Krasin zarzucił się „czułych spojrzeń” na Francję, chcąc powetować sobie niepowodzenia londyńskie Rakowskiego.

Jednocześnie sfera agitatorów sowieckich poczęła się uwijać w kolonjach angielskich, obierając sobie bazy wypadowe w Afganistanie, Persji i Mongolji, skąd wartkim potokiem płynęła propaganda i złoto bolszewickie do Chin i posiadłości brytyjskich.

„Polpred” w Pekinie Karachan zwrócił baczną uwagę na nienormalne stosunki ekonomiczne, panujące w „państwie środka” i postanowił działać szybko, by na czas wypełnić „rewolucyjne zamówienia”.

Jak wiadomo ostatnie rozruchy w Chinach noszą charakter przeciwangielski i japoński, i kierowane są przez agentów bolszewickich.

Równocześnie prasa angielska

sygnalizuje o przygotowywaniu przez bolszewików rewolucji w Indiach.

Szczególnie zagrożoną jest prowincja Bengalu, z którym bolszewicy utrzymują bliskie stosunki przez Afganistan, gdzie zdołali opanać kontrolę lotnictwa i organizację wojskową.

Upadek koncepcji Ghandi'ego o biernym oporze przeciw najeźdźcy drogą uświadamiania psychologicznego i śmierć wodza hinduskiego ruchu narodowego, Dasa, a przeciwnika zbrojnego powstania—ułatwiają znakomicie zadanie wysłanników bolszewickich, szerzących propagandę rewolucyjną.

Odpowiedzią Anglii, a właściwie pierwszą jaskółką zerwania stosunków anglo-sowieckich, jest obecny pobyt floty angielskiej na Bałtyku.

Wizyta taka ma wyrażać cechy demonstracji antyrosyjskiej i jest przygotowaniem blokady gospodarczej Rosji.

Nadmienić przytem należy, że „Daily Herald” podaje wiadomość o propagandzie agentów sowieckich wśród marynarzy angielskich ze statku „Kleopatra”, którzy zostali w Rydze wprost zarzuceni odezwaniami komunistycznymi.

Wywołało to zrozumiałe oburzenie w Londynie.

A. Forreigne-Office żartować nie lubi

Napreżone stosunki angielsko-sowieckie weszły teraz w swe ostre stadium i należy się liczyć z ich zupełnym zerwaniem.

Mówi się o tem głośno w Londynie, a nawet w Moskwie, gdzie wśród sfer rządowych przeważał kierunek anti-angielski.

Spodziewany w najbliższych dniach przyjazd Rakowskiego (anglofila) do Londynu, nie zapobiegnie zerwaniu stosunków, wobec ujawnionych zakulisowych kroków wojennych Sowietów w Azji.

Przemawia za tem ostatnia mowa lorda Birkenhead'a, który odsłaniając zamiary Moskwy, zelektryzował poprostu swemi rewelacjami Londyn.

Flirt anglo-sowiecki ma się wobec tego ku końcowi, który, być może, pobudzi Europę do szybszych działań w kierunku zapewnienia jej trwałego pokoju

I. Z. Leliwa.

Dożywotnia pensja honorowa dla biskupa Bandurskiego.

Szerokie sfery wojskowe przyjmują z najwyższą radością tę wiadomość, że był czynajgodniejszego kapłana i jednego z wodzów duchowych dzisiejszego żołnierza polskiego od pierwszych jego porywów zbrojnych został w ten sposób uregulowany ostatecznie.

Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu zasług, położonych dla państwa, a w szczególności dla wojska, przyznał ks. biskupowi Władysławowi Bandurskiemu dożywotnią pensję honorową w wysokości uposażenia generała brygady.

Ustąpienie biskupa Matulewicz.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż w związku z wejściem w życie w najbliższym czasie Konkordatu i przemianowania djecezji wileńskiej na archidiecezję, ma ustąpić dotychczasowy biskup wileński ks. Matulewicz. Sprawa jego następcy nie została jeszcze zdecydowana.

Urlop p. Badera, zastępuje go p. Łukaszewicz.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z dnia 2-go lipca kierownictwo Departamentu Polityczno-Ekonomicznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych podejmie w zastępstwie bawiącego na urlopie p. Badera p. Łukaszewicza, naczelnik wydziału dla spraw wschodnich przy Ministerstwie.

Powrót min. Klarnera.

WARSZAWA, 2.VII (Pat.). Minister Przemysłu i Handlu inż. p. Czesław Klarner wrócił w dniu 2 bm. z podróży inspekcyjnej do rafinerji państwowej w Drohobyczu salin, i kopalni węgla, oraz objął urzędowanie.

Kłęska żywiołowa w Małopolsce.

Rozmiary szkód poczynionych przez powódź na terenie 5-u powiatów.

KRAKÓW, 2.VII (Pat.). „Głos Narodu” komunikuje: Dyrekcja robót publicznych sporządziła szczegółową statystykę szkód, wyrządzonych przez powódź w 5 powiatach: Krakowskim, Krzeszowickim, Wielickim, Wadowickim i Bialskim.

W powiatach tych 50 gmin zostało zalanych 21.800 morgów zniszczonych, a 47,850 mieszkańców pozbawionych dachu nad głową, bądź bezpośrednio zagrożonych.

Inne powiaty jak Bielski, Oświęcimski, Nowosądecki i Gorlicki poniosły również olbrzymie szkody dotychczas jeszcze nie oszacowane.

Wojewoda Kowalikowski zażądał od M-stwa 200 tys. złotych na doraźną pomoc żywnościową dla powodzian licząc po 1 zł. dziennie na osobę. Dalsza akcja pomocy jest uzależniona od rozmiarów katastrofy.

Inspekcja brzegów Wisły.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W tych dniach odbył się pod kierownictwem p. Kurzenieckiego radcy ministerjalnego M. S. Z. doroczny objazd inspekcyjny Wisły przez członków komitetu Tranzytowego.

Stwierdzono że stan rzeki pomimo szkód wyrządzonych przez powódź jest najzupełniej zadawalający.

Pomimo niskiego stanu wody żegluga prowadzona jest zupełnie normalnie, zaś urządzenia nadbrzeżne znajdują się w dobrym stanie.

W czasie objazdu przedstawiciele w Kwidzynie prowadzono rokowania polsko-niemieckie w różnych sprawach związanych z Wisłą. Rokowania te doprowadziły do zupełnie pomyślnego rezultatu.

Wisła opada.

KRAKÓW, 2.VII (Pat.). Poziom wody na Wiśle stale, nieznacznie opada.

Wykrycie bandy, która dokonała napadu na pociąg między Swisłoczą a Narewką.

(Od własnego korespondenta z pogranicza).

PRUŻANA, 2.VII (od własn. koresp.). Komisarz Pol. P. Radziejowski i kom. Brzeczek dokonali ostatecznego odkrycia całego Komitetu, który kierował napadem na pociąg między Swisłoczą, a Narewką. Herszt i wspólnicy siedzą pod kluczem, są to przeważnie Żydzi i trochę miejscowych włościan kierujących z Prużany całą akcją i rozporządzających środkami funduszami.

Wiadomości polityczne.

Przesilenie w tonie niemieckiej koalicji rządowej na tle polityki Stressemana. Konflikt między niemiecką partją ludową a niemieckimi narodowcami na tle polityki zagranicznej ministra Stressemana zastrzył się do tego stopnia, że poważne przesilenie w tonie koalicji rządowej jest nieuniknione.

Na najbliższym posiedzeniu Reichstagu będzie się toczyła dyskusja nad polityką zagraniczną, przyczem oczekują gwałtownego ataku niemieckich narodowców na Stressemana z powodu jego stanowiska wobec paktu gwarancyjnego (Pat.).

Z Brukseli donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Izby minister spraw zagranicznych przez Belgję. Vandervelde oświadczył, że uznanie Rosji przez Belgję może nastąpić dopiero po wyrównaniu wszystkich spornych kwestji.

Doświadczenie Anglii i Francji wykazało, że formalne uznanie bez istotnego porozumienia jest tylko czczą formułą.

Pozatem Belgja uznała już republikę Gruzińską, czego przy rokowaniach z Rosją nie zapomni.

Jest jednak rzeczą niemożliwą, aby naród, liczący 100 milj. ludności, był stale poza wspólnotą narodów (Pat.).

(Wiedeńskie Biuro Informacyjne). Na giełdach ujawnił się znaczny spadek kursu lira. Frank francuski, który przedwczoraj notowany był 128 i pół, wynosił wczoraj 130 i pół, Funt sterl. ze 137 podniósł się po 148. Dolar z 28,30 do 29,37. Dzienniki zastawiają się nad przyczynami tego nagłego spadku, przytem zaznaczają, że minister skarbu D. Stefani ma zamiar ustąpić i że Mussolini objąłby tymczasowo tę funkcję Ministra Skarbu.

(Pat.).

Z Chin.

Samodzielne pertraktacje Japonji z Tsang-Tso-Linem.

RYGA, 2.VII (tel. własny). Z Londynu donoszą o zaniepokojeniu, jakie panuje wśród kół rządzących z powodu dwuznacznej polityki Japonji w sprawach Chińskich. Z jednej strony Japonja proponuje wspólną akcję mocarstw, z drugiej zaś prowadzi z rządem chińskim pertraktacje przez Tsang-Tso-Lina oddanego jej oddawna za pomoc materialną, jaką mu okazuje Japonja.

Uspokojenie w Kantonie.

RYGA, 2.VII (tel. własny). Jak donoszą z Kantonu, nastąpiło tu pewne uspokojenie. Otwarto główny urząd celny i wznowiono prace w przystani.

Władze chińskie gwarantują bezpieczeństwo urzędnikom cudzoziemcom.

Kupcy niemieccy potwierdzili skłapy, i cały personel sklepu nosi opaskę z napisem „niemiec”.

W Kantonie zauważono wpływ bardziej umiarkowanych czynników, którzy proponują załatwienie konfliktu drogą dyplomatyczną.

W Tjen Tsinie aresztowano 100 miejscowych komunistów, z których 5 jest urzędnikami sowieckiego konsulatu. Sowiecki konsul wniósł protest przeciwko aresztowaniu.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczołciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8. ul. Mickiewicza 24, m. 4.

Z Sejmu i Senatu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dalsze obrady nad parcelacją i osadnictwem. — Mowa p. Chomińskiego.

Dalsze obrady nad parcelacją i osadnictwem.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu obradowano w dalszym ciągu nad projektem Ustawy o parcelacji i osadnictwie. Omawiano art. 2, 4 i 5 projektu ustawy.

Mowa p. Chomińskiego.

Łapówkowy artykuł.

Przy art. 5-ym zabrał głos poseł Chomiński (Kl. Pracy): „Artykuł ten nazwałbym „łapówkowym”. W poprzednim artykule powiedziano, że nikt w Polsce nie może posiadać więcej niż 180 ha, w art. 5-ym okazuje się, że przeciętnie będzie po 240 ha, czyli o 33 proc. więcej.

Kto więcej produkuje.

Mówi się nieraz, że większa własność więcej produkuje. Oczywiście tak wypada, jeżeli się porówna drobną własność w najgorszych warunkach konfiguracji gospodarczej i w okolicy, gdzie oświata stoi bardzo nisko, to wielka własność jest dobrze prowadzona. Ale mamy wieś, gdzie jest po kilka pszczelników, a obok wielka własność, której znaczne grunta leżą jeszcze odłogiem. Nie chodzi tu o chwilowy stan rzeczy, tylko o ten typ własności rolnej, która ma widoki rozwoju w Polsce. Przytem drobna własność ma o wiele wyższą produkcję zwierzęcą, o charakterze bardziej produkcyjnym, aniżeli własność większa.

Nieco statystyki.

Wykazują to cyfry przedwojenne produkcji Niemiec, Szwajcarii, Czech i innych państw.

Np. w Niemczech, przed wojną na 1000 ha ziemi w gospodarstwach 2 do 5 ha było 614 krów dojnych, a w gospodarstwach, które mają 100 ha tylko 143 krów. Świn, nierogacizny w gospodarstwach do 2 ha — 2531 szt., a w wielkich własnościach tylko — 176; krów — 10889 i 375.

W Szwajcarii gospodarstwa od 3 do 5 ha miały dochody brutto z 1 ha o 70 proc. większe od gospodarstw wyższych ponad 6 ha.

Podniesienie produkcji wpływa pomyślnie na bilans handlowy i eksport, zwiększając go do 5 miliardów w razie osiągnięcia poziomu Danii.

Trochę za dużo wyłączono.

Cyfra wyłączeń w 550 tys. ha, której to cyfry nie można przekroczyć z tytułu uprzemysłowienia majątków niczem nie jest uzasadniona.

Ze statystyki okazuje się, że po odliczeniu po 180 ha dla 9 tys. właścicieli wobec dokonanej już pewnej parcelacji prywatnej i po przeprowadzeniu osadnictwa pozostanie na cele reformy rolnej około 2 mil. ha.

Jak ten artykuł jest formułowany? Niewiadomo, ile właściwie każdy właściciel otrzyma tytułem nadwyżki, co daje pole do nadużyć.

Powinno się więc ściślej określić, ile ma otrzymać gorzelnia, krochmalnia, cukrownia, gospodarstwo selekcyjne i t. d.

Statystyka wykazuje, że na to wystarczy 200 — 250 tys. ha i niema powodu ustanawiać 550 tys. ha.

Książę i pchła.

Czy komu kiedykolwiek strzeliło do głowy, by pchła, była w stanie nadwyrężyć spleciony węzeł małżeński by tak maleńkie stworzonko mogło wywołać burzę w radzie stołecznej? Dalej, ta sama pchła omal że nie stała się osią zaburzeń społecznych.

Byliśmy świadkami, gdy utrata życia jednego arcyksiążątka spowodowała śmierć milionów istot ludzkich. Słyszeliśmy, iż martwe skrzynki pocztowe stały się przyczyną zatargu dyplomatycznego.

O tem, by pchle figle zarysowały gmach zgody małżeńskiej, następnie stały się jankiem wylęgowym potwora wojennego, mogło się wyroić tylko w mózgu warjata.

A jednak...

Twarda rzeczywistość, każe nam wierzyć, iż w przyszłości nietylko skrzynka pocztowa, lecz nawet ziarno piasku morskiego służyć może za krzesiwo dla rozniecenia pożogi wojennej, o czem pomyśleć może każde-

O wyłączeniach powinno decydować Ministerstwo.

Dalej bardzo niepraktyczne jest postanowienie że o wszystkich tych wyłączeniach decyduje Główna Komisja Ziemska, dlatego zgłaszam poprawkę, ażeby o tem decydowało Ministerstwo Reform Rolnych, oczywiście po zgłoszeniu podania przez właściciela w Okręgowej Komisji Ziemskiej i wydaniu przez nią opinii, zresztą tejsze Komisji nie wiążącej.

Ważność wyłączeń winna być stałą.

Niewłaściwe jest także postanowienie, że wyłączenia są ważne tylko na pewien czas. Lepiej zostawić mniej a na stałe, gdyż umożliwi to właściwą gospodarke.

O termin wyłączeń.

Bardzo ważnym jest, kiedy wyłączenia mają nastąpić.

Tak, jak jest w ustawie, może się to przeciągnąć i 10 lat i do końca nie będziemy wiedzieli z jakim zapasem ziemi będziemy mieli do czynienia w danym województwie.

Dlatego zgłaszam poprawkę, aby dodać nowy następujący ustęp: prawo zgłoszenia wniosku (art. 16) o przyznanie wyłączenia na mocy art. niniejszego przysługuje właścicielom najpóźniej do dnia 1 czerwca 1926 r.

Właściciel, który tego do terminu odpowiedniego wniosku nie zgłosił traci wszelkie prawo do dodatkowego wyłączenia.

W ciągu 1926 roku Rada Ministrów na wniosek Ministerstwa Reform Rolnych ustala ogólny obszar wyłączenia i nadwyżek dla całego państwa i sporządzi szczegółowy wykaz imienny tych nadwyżek dla poszczególnych majątków, którym to prawo będzie przyznane.

Powyższy wykaz będzie ogłoszony w Dzienn. Urz. najpóźniej 31 stycznia 1926 r.

Zamaskowane powody.

Jeżeli Panowie sami tego nie czynicie, to z pewnością nie ze względów gospodarczych, tylko z powodów ściśle politycznych w nadziei, że stosunki się zmienią, przyjdzie inny Sejm i może uda się jakąś ustawę zmienić, co byłoby niemożliwe po ogłoszeniu wykazu imiennego.

Następnie poruszono sprawę mieszkaniową dla kolejarzy na st. Kowel.

Stwierdzono, że przeszło 250 rodzin mieszka od szeregu lat w wagonach kolejowych, w których panują niestęchane stosunki higieniczne.

Kilkadziesiąt dzieci zostało zabitych przez przebiegające pociągi.

W tej sprawie Komisja postanowiła również zażądać od ministra wyjaśnień.

Następnie dłuższą dyskusję wywołała sprawa stoczni gdańskiej i stosunki Ministerstwa Kolei do tej stoczni.

Podniesiono również sprawę druków dla kolei.

W dyskusji stwierdzono, że jedna z drukarni ofiarowała się dostarczyć Ministerstwu wszystkich druków dla kolei na sumę 450 tys. zł.

Jednakże Ministerstwo oferty tej nie przyjęło i uczyniło zamówienie, za które zapłaciło 1 1/2 mil. zł.

W tej sprawie również Komisja zażąda od ministra szczegółowych wyjaśnień.

go, tragicomedja z pchłą, w kraju llinostanie, którego stolica jest dumne z konserwatywnym miasto lino nad rzeką llinją.

W mieście llinie, państwo Abłostwo Cymbalowiczowie należeli do ludzi powszechnie znanych na całej ulicy Ślepej, składającej się z dwóch parterowych domków i nowe zbudowanej kamieniczki Jednopiętrowej.

On, wielce nabożny — lecz uczciwy. Przeciwnik wszelkich nowości importowanych z poza granic parafii llinieńskiej, mogących łatwo skazić moralność prastarego grodu.

Dla tych a nie innych zalet, po trzykroć zaszczycony był mandatem do rady stołecznej, przez grono prawowitnych mieszczuchów.

Rada stołeczna grodu llinieńskiego, sprawowała jednocześnie niby rodzaj parlamentu, władzę suwerenną nad całym krajem llinostanu.

Ponadto, Abel był członkiem rzeczywistym i honorowym wielu społecznych choć bezczynnych instytucji między innymi: Komitetu walki z drożyzną, Towarzystwa opieki nad

Ewakuacja strefy okupowanej przez wojska sojusznicze.

KREFELD, 2.VII (Pat.) Akcja ewakuacyjna trwa w dalszym ciągu. Po ewakuacji mostu hamburskiego wojska sojusznicze opuszczają dziś Reinhausen i Dulsburg.

Amundsen nie daje za wygraną.

BERLIN, 2. VII. (Pat.) Pisma donoszą, że Amundsen ma zamiar przedsięwziąć w najbliższym czasie wyprawę na biegun północny. Wyprawa ta ma się odbyć zeppelinem co jednak zależy jest od odpowiednich rokowań w sprawie zezwolenia na budowę takiego statku powietrznego.

Jak donosi w dalszym ciągu prasa na podstawie informacji ze źródeł moskiewskich, Sowiety zamierzają również przyłączyć się do międzynarodowej wyprawy organizowanej przez Nansena.

Z KOWNA.

Bierny bilans Litwy.

Według danych litewskiego ministerjum, skarbu obrót handlowy Litwy kwietniu br. wynosił 38.9 mil. litów (wobec 45.5 mil. litów w marcu). Na eksport z tego przypada 15.2 mil. litów, na przywóz 23.7 m. lit. a więc i w kwietniu zagraniczny handel Litwy wykazał stan bierny w wys. 8.5 litów.

Toteż na Litwie odezwały się głosy nawołujące do reorganizacji i centralizacji handlu zagranicznego, do zawierania traktatów handlowych, wreszcie do kontroli wywozu materiałów spożywczych.

Ogólny obrót litewskiego handlu zagranicznego w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1925 r. wynosił 164 mil. litów, z czego na wywóz przypada 79.2 mil. litów na przywóz 84.8 mil. litów, a więc wykazywał bierność w wysokości 5,6 mil. litów.

Kryzys rolny.

W związku z bezplanową parcelacją majątków na Litwie wzrasta bezrobocie wśród robotników rolnych gdyż ziemia nadana została ludziom nie mającym pojęcia o rolnictwie leży odłogiem a pracownikom rolnym została wymówiona służba.

Zamknięcie wystawy.

KOWNO, 30.VI (tel. własn.) 29 ub. miesiaca została zamknięta w Kownie 4 rolnicza wystawa. Zauważono, że pod względem ilości wystawionych eksponatów, obecna wystawa znacznie ustępuje poprzednim.

Wyjaśnienia, złożone w tej sprawie przez przedstawicieli Ministerstwa kolei, nie zadowolily Komisji, która uchwaliła wezwać ministra kolei p. Tyszkę na najbliższe posiedzenie i zażądać od niego szczegółowych w tej sprawie wyjaśnień.

Następnie poruszono sprawę mieszkaniową dla kolejarzy na st. Kowel.

Stwierdzono, że przeszło 250 rodzin mieszka od szeregu lat w wagonach kolejowych, w których panują niestęchane stosunki higieniczne.

Kilkadziesiąt dzieci zostało zabitych przez przebiegające pociągi.

W tej sprawie Komisja postanowiła również zażądać od ministra wyjaśnień.

Następnie dłuższą dyskusję wywołała sprawa stoczni gdańskiej i stosunki Ministerstwa Kolei do tej stoczni.

Podniesiono również sprawę druków dla kolei.

W dyskusji stwierdzono, że jedna z drukarni ofiarowała się dostarczyć Ministerstwu wszystkich druków dla kolei na sumę 450 tys. zł.

Jednakże Ministerstwo oferty tej nie przyjęło i uczyniło zamówienie, za które zapłaciło 1 1/2 mil. zł.

W tej sprawie również Komisja zażąda od ministra szczegółowych wyjaśnień.

Boże w postaci zsiadłego mleka z ziemniakami oraz kotletów cielęcych. Jedyna ich pociacha, „Fikuśpiku”, rasowy kundel, oznaczający się długim i obwisłym ogonem, sąją należne mu miejsce przy stole, sadowiac się na kolanach swej pani.

Pod wpływem nęcącego zapachu kotletów, Fikuśpiku dając wyraz swe go najwyższego zadowolenia, wymachiwał swobodnie ogonem to po talerzu zsiadłego mleka, to po czarnej bluzce swej adoratorki.

Czegoż to się nie odmawia swym faworytom.

W tem... Kochana psunia, podrażniona ukaszeniem ordynarynych pcheł, poczęła zdradzać silne zdenerowanie, przy obawach rzadko zdarzających się u psiego rodu, odwracając swą uwagę od ust małżonków obobja pici, poczem z właściwą tylko psom ulicznym zajadłością obgryzała własne kudłate boki.

Pani radczyni odczuwając męki swego ulubieńca, pośpieszyła mu z pomocą.

Z wrodzoną tylko kobietom zrec-

NA MARGINESIE

„Trafil, jak kulą w płot!”

Gangrena hurapatryjycznej części naszego społeczeństwa powojennego, myśląc kategoriąmi w stylu „bomo bomini lupus est”, przejawiająca się w różnych anomaljach, które byłyby nie do pomyślenia w społeczeństwach zachodnio europejskich, nie ominęła również prasy, której „organiki”, zwłaszcza te krzykliwe, pokroju „dwugroszówek”, wykraczają daleko poza ramy wszelkiej przyzwoitości, nie mówiąc już o etyce wogóle, a dziennikarskiej w szczególności.

Klasycznym przykładem braku elementarnego poczucia taktu i etyki posłużyć może wczorajszy „Dzienniczek Wileński”, gdzie w rubryce „przeгляд prasy” ujawniono niefortunnie pseudonim autora artykułu, omawianego przez naszą domorosłą „dwugroszówkę”.

Pomijając już niefortunne zgadywanie nazwiska, zwracamy uwagę na sam fakt usiłowania odsonienia pseudonimu, co w żadnym wypadku nie można nazwać etycznym.

Z interpretacją „Dzienniczka” polemizować nie będziemy, uważamy ją bowiem za coś tak wstecznego, jakim wogóle jest to pismo i ludzie dookoła niego grupujący się.

Chcielibyśmy tylko nadmienić, że zabawa w ujawniania pseudo — czy kryptonimów z „Dzien. Wil.”, w rodzaju L. lub Les (coś tam z tem Stowarzyszeniem Udziałowem w Zamościu nieładnie) skończyłyby się niezbyt wesoło dla osobników, będących w kolizji z kodeksem karnym (wyrok oparty na art. 578 cz. 1 i 53 k.k. 771 not. 1. 3. 976, 999 UPK i art. 60 i 61 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych).

A dokumenty są!

Więc panowie z „Dzien. Wil.” nie ciągnijcie za języki!

Bo z ludźmi pozbawionymi przyzwoitości i etyki, postępujemy bezlitośnie!

Nowe zasady umundurowania odświętne.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, iż w najbliższym już czasie ogłoszony zostanie rozkaz dotyczący częściowej zmiany ubioru oficerów i podoficerów zawodowych.

Chodzi mianowicie o wprowadzenie typu ubioru t. zw. „odświętne”. Kurtka pozostaje narazie bez zmian. Jedynie pas w ubiorze tym będzie odmienny od dotychczasowego. Będzie to pas sukienki w kolorach przyjętych dla danej broni, względnie służby. A więc np. dla piechoty: granat z złotym. Generalowie zamiast pasa sukiennego otrzymają szarty srebrne przerabiane amarantem typu szarf generalskich z przed roku 1831.

Na czapkach wszyscy oficerowie otrzymują otoki barwne, kawalerja — bez zmian. Inne rodzaje broni (i służby) w barwie wylógów. A więc piechota: złota, artylerja: czarna i t. d.

Najwięcej zmian przedstawiają spodnie. Kawalerja zatrzymuje spodnie dotychczas „donasane” z tą różnicą, iż z pomiędzy szerokich lampasów usunięta zostanie waska wypustka barwna. Lampas tego typu, t. j. potrójny otrzymują obecnie tylko generalowie (w barwie karmazynowej). Poza tem wszyscy oficerowie otrzymują spodnie kolorowe. Ciemno zielone (artylerja, wojska inżynierji), chabrowe (lotnictwo i żandarmerja) granatowe (piechota i wszystkie inne rodzaje broni i służby). Lampasy w kolorze wylógów.

Podoficerowie zawodowi otrzymują otoki barwne u czapek, wypustki u spodni, galonki srebrne na ramionach zamiast czaronych, wreszcie białe skórzane pasy zamiast dotychczasowych.

Podoficerowie zawodowi otrzymują otoki barwne u czapek, wypustki u spodni, galonki srebrne na ramionach zamiast czaronych, wreszcie białe skórzane pasy zamiast dotychczasowych.

Podoficerowie zawodowi otrzymują otoki barwne u czapek, wypustki u spodni, galonki srebrne na ramionach zamiast czaronych, wreszcie białe skórzane pasy zamiast dotychczasowych.

Następnie Komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o podatku przemysłowym, który to projekt przyjęto.

Senacka komisja skarb.-budżet.

Sprawa bilonu.

Na wczorajszym posiedzeniu Senackiej Komisji skarbowo-budżetowej premier Grabski wygłosił exposé na temat zarządzeń Banku Polskiego w sprawie bilonu i pieniądza zdawkowego.

W dyskusji zabrał głos między innymi senator Krzyżanowski (Klub Pracy), który nakreślił sytuację, jaka się obecnie wytworzyła w Wileńszczyźnie.

Premier zaznaczył w odpowiedzi, że zdaniem jego sytuacja jest o wiele lepsza, aniżeli ją określa senator Krzyżanowski.

Premier obiecał, że Bank Polski będzie stosował okólnik o 5% bilonu bardzo liberalnie.

Na zapytanie senatora Krzyżanowskiego, w jaki sposób ktoś posiadający np. 4 tys. zł. w bilonie ma zapłacić w Banku Polskim weksel na taką kwotę, premier odparł, iż Bank Polski może przyjąć całą kwotę w bilonie.

Następnie Komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o podatku przemysłowym, który to projekt przyjęto.

Wydawanie obiadów dla bezrobotnych.

1. Magistrat m. Wilna w myśli uchwały Rady Miejskiej z dn. 5 lipca r. b. przystępuje do wydania bezrobotnym i ich rodzinom bezpłatnych obiadów.

2. Rozdawnictwo talonów kwitów, uprawniających do otrzymania bezpłatnego obiadu będzie się odbywać w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w godzinach popołudniowych. W powyższym celu upoważnia się kierownika P. U. P. P. do zaangażowania pracownika, któremu zostanie powierzona rozdawnictwo wymienionych talonów pod ścisłą kontrolą i zgodnie z instrukcjami, otrzymywanymi od Magistratu. Opłata pracownika uzależniona jest od czasu pracy i nie może przekraczać 60 złotych miesięcznie.

3. Uprawnionym do otrzymania talonu kwitu jest bezrobotny, zarejestrowany w P. U. P. P., nie otrzymujący zasiłku z Funduszu Berzobocia oraz jego rodzina, do której się zalicza (o ile pozostałe na jego utrzymaniu): a) żona nie zarabiająca, względnie męża, b) dzieci, pasierbów i rodzeństwo niezarabiające do lat 16-tu oraz po nad lat 16 życia, ale nie zdolne do zarobkowania, lub kształcząca się w szkołach, rodziców i dziadków nie zdolnych do zarobkowania, d) ilość wydawanych obiadów na jedną rodzinę nie może przekraczać 3-ch.

4. Kwity-talony wydawane są za sadniczo na przeciąg trzech dni.

5. W celu otrzymania talonów na rodzinę, bezrobotny winien udowodnić jej skład za pomocą dokumentów osobistych, zaświadczenia właściciela lub rządcy domu lub też innych informacji, zeznań i t. d., zaświadczających na zaufanie.

6. Otrzymuje talony wyłącznie głowa rodziny.

7. Ilość wydawanych dziennie obiadów nie może przekraczać 500.

8. Nie może otrzymać talonów kwitów, uprawniających do otrzymania bezpłatnych obiadów bezrobotny, o ile:

- a) posiada jakiegokolwiek inne źródła dochodowe,
- b) o ile całkowicie jest niezdolny do pracy,
- c) o ile odmówił przyjęcia pracy, zaproponowanej mu przez P. U. P. P.

9. Wszelkie wątpliwości rozstrzygane są mocą decyzji kierownika P. U. P. P.

10. Koszta administracyjne, związane z rozdawnictwem talonów na obiady i opłacenie pracownika zaangażowanego w tym celu — ponosi Magistrat m. Wilna. — Co razem nie może przekroczyć 75 zł. miesięcznie.

11. Całą akcją zasadniczo kieruje Magistrat m. Wilna przy współudziale kierownika P. U. P. P.

12. Obiady na podstawie talonów wydawane są w godzinach i miejscach, wyznaczonych przez Magistrat m. Wilna. Bezrobotny winien się zgłaszać po obiady z dokumentami osobistymi.

13. Odstępowanie, względnie sprzedawanie talonów, uprawniających do obiadów, jest surowo zakazane.

Nie przestępowanie powyższego paragrafu, względnie podanie fałszywych informacji przez bezrobotnego lub jakiegokolwiek innego wprowadzenie władzy przy otrzymywaniu talonów, pociąga za sobą sankcję karne pod skutkami obowiązującego prawodawstwa i natychmiastowo przerwaniu wydawania obiadów.

14. Obiad na każdą osobę wydany jest zasadniczo bezpłatnie i składa się z pół funta chleba razowego i jednej porcji zupy na każdą osobę (x).

Należy ratować cenny zabytek archeologiczny.

Kościół w Jeziorach.

Drewniany kościół katolicki w miasteczku Jeziorach pow. Grodzieński (woj. Białostockie) jest cennym zabytkiem archeologicznym jako okaz drewnianego budownictwa polskiego. Świadczy o tem architektura, sposób budowy i stan dzisiejszy budynku kościelnego. Według opinii rzeczoznawców kościół wybudowany został za czasów królewskiej między wiekami 14 a 16.

W przeciągu kilkudziesięciu lat przed wojną europejską parafia jezioriska czyniła starania u władz rosyjskich celem wyjedynania pozwolenia na naprawę walącego się kościoła, lecz te starania nie odniosły żadnego skutku.

Natomiast rząd rosyjski tuż obok kościoła zbudował murowaną cerkiew.

Dopiero po ukazie tolerancyjnym parafianie jeziorscy doczekali się w 1912 r. zezwolenia i wtedy zaczęli gromadzić fundusze i materiał budowlany ze swych skromnych składek. Wybuch wojny sparaliżował wszelką akcję w kierunku odnowienia i zachowania świątyni.

Od 10 lutego 1920 roku parafia jezioriska kołaczy się dotychczas u władz polskich o zapomogę państwową niezbędną dla zabezpieczenia zabytku od ruiny, ale wszystkie zabiegi zawiodły.

Dnia 13 października 1923 r. proboszcz parafii jeziorskiej i przez komitetu odbudowy ks. Fr. Kukiewicz w imieniu tegoż komitetu złożył na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej podanie z prośbą o bezpłatne udzielenie budżetu i przetarcie takowego w rządowym tartaku jezioriskim. Na skutek przychylniej decyzji Pana Prezydenta parafia otrzymała zezwolenie na kupno drzewa budowlanego po cenie niższej o 30 proc. w dniu płatności, co też zostało uskutecznione.

Jeziorzy liczą około 600 osób stałych parafian. Majątek w obrębie parafii niema. Dawniejsza parafia została mocno okrojona przez odejście znacznej jej części do sąsiednich parafii jak Porzecze, Kaszubinice, Nowa Ruda, Koźlowice i rektorat w Żydomli. Przy Jeziorach pozostał element w przeważającej ilości małorolny lub bezrolny. Wobec wyżej wyluszczonego przyczyn rzeczą zrozumiałą jest, że parafia jezioriska o własnych siłach nie może przeprowadzić odbudowy swego kościoła.

Jeżeli więc nie przyjdzie pomoc ze strony rządu lub społeczeństwa, to zachodzi niebezpieczeństwo, że kościół będzie zamknięty jak tego żąda architekt powiatowy ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Do zamknięcia kościoła nie można żadną miarą dopuścić, gdyż jest on najważniejszą placówką moralno-wychowawczą, jaką był również w ciągu kilku stuleci. Spełniając zadanie religijne, kościół w Jeziorach odgrywa jednocześnie wielką rolę, jako ostoja polskości wśród przeważającej liczby mieszkańców innych narodowości. Istnienie kościoła w Jeziorach jest niezbędne i z tego względu, że obecnie Jeziorzy są ważnym punktem przemysłowo-fabrycznym w Grodzieńszczyźnie. W Jeziorach są urzędy: gminny, pocztowo-telegraficzny, leśny, szkoła, stacja kolejowa, dwa tartaki, policja, przedsiębiorstwo rybolowcze oraz rozmaite biura przemysłowe i handlowe. Są tam netylko przemysłowcy miejscowi, ale też Francuzi, Anglicy i Niemcy.

Wobec powyższego parafia jezioriska przez swoich przedstawicieli

zwraca się z gorącym apelem do Rządu i społeczeństwa o przyjęcie z pomocą w podwignięciu z ruin historycznej prastarej świątyni jeziorskiej.

Ofiary prosimy przysłać na imię Komitetu Odbudowy Kościoła w Jeziorach.

Komitet Odbudowy Kościoła w Jeziorach.

Uroczystość rozdania świadectw w Seminarjum Naucz. im. M. Konopnickiej.

W niedzielę 21-go czerwca, w Żeńskim Seminarjum Nauczycielsko-Ochroniarskim im. M. Konopnickiej odbyła się uroczystość rozdania świadectw absolwentkom tegoż seminarjum. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. odprawioną w kościele św. Rafała o g. 8 m. 30 rano. Po mszy świętej nastąpiło otwarcie wystawy robót ręcznych.

Uroczystość rozdawania świadectw rozpoczęła się o godz. 12 m. 30 w obecności Delegatki Kuratorium, Rady Pedagogicznej, rodziców i wychowanków seminarjum.

Na wstępie Delegatka Kuratorium p. Turkowska, złożyła absolwentkom życzenia owocnej pracy i rozdała świadectwa.

Następnie zabrała głos kierowniczka seminarjum p. Eleonora Ciszkiewiczowa, skreśliła historię powstania i cel seminarjum, dalej wskazała jak odpowiedzialną wobec społeczeństwa jest praca nauczycielki przed szkołą, poczem złożyła życzenia, już nie uczennicom, lecz nowym koleżankom, pomyślnych wyników pracy.

Mówiła p. Ciszkiewiczowej odpowiedziała absolwentka Błażewiczówna, dziękując całej Radzie Pedagogicznej, a w szczególności p. Kierownicze, za opiekę i pomoc w zdobyciu wiedzy.

Poczem nastąpiły deklamacje solo i zbiorowe pod kierownictwem p. Dubowikówny. Uroczystość została zakończoną odśpiewaniem przez chór seminarjum, ślicznych piosenek Noskowskiego, pod kierownictwem i przy akompaniamencie na fortepianie p. A. Zywin Białobrzaskiej.

Świadectwa z ukończenia Kursu otrzymało 29 uczennic seminarjum. Społeczeństwo polskie może się pochłubić, że przybyło 29 bojowniczek myśli polskiej pełnych zapału do pracy ideowej, które pochodzą z ludu, pójda krzewić kulturę, do chat kresowych ludu wiejskiego.

Piękna ta uroczystość przeciągnęła się do g. 3 po poł. i spowodowała zupełnie wyczerpanie fizyczne u osób biorących w niej udział, a to z powodu długiego czekania na przybycie drugiej delegatki Kuratorium p. K., która zamiast o wyznaczonej godz. 12 tej przybyła dopiero o g. 1 m. 30. Na propozycję zajęcia miejsca przy stole wraz z Radą Pedagogiczną, odpowiedziała odmownie i usiadła osobno, uważając, widocznie grono nauczycielskie za nieodpowiednie towarzystwo dla siebie. J. J.

Z całej Polski.

Władze akademickie w Łwowskiej Politechnice na r. 1925/26.

J. M. Rektorem na r. n. 1925/26 został wybrany prof. dr. Ignacy Mościcki, z wyjątkiem profesora technologii chemicznej i elektrochemii, Dziekanami zaś: Wydziału inżynierii lądowej i wodnej: prof. inż. Kazimierz Zipser; Wydziału Architektonicznego: panowie prof. dr. Adam Kuryło; Wydziału Mechanicznego: prof. inż. Gabriel Sokolnicki; Wydziału Chemicznego: panowie prof. dr. Czesław Reczyński; Wydziału Rolniczo-Lasowego: prof. dr. Adolf Joszt; Ogólnego: prof. dr. Wojciech Rubinowicz.

Wystawa prac studentów Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B.

Zwyczajem dorocznym otwarto wystawę sprawozdawczą studentów Wydziału Sztuki U. S. B. Widzimy na niej reprezentowane działy: rzeźby, malarstwa, grafiki i fotografii.

Z pomiędzy adeptów sztuki, biorących udział w wystawie, są jednostki nieprzeciętnie utalentowane. Zaczynijmy zatem od rzeźby, która zajmuje dużą salę parterową; dział ten kierowany jest przez prof. Bażukiewicz, widzimy tu sporo głów i aktów, z których na pierwszy plan wyróżnia się akt naturalnej wielkości, ubity z gliny, ciekawe są niektóre głowy i akty, odlane w gipsie, brak jednak czytelnych podpisów utrudnia nam orientowanie się.

Stąd udajemy się do górnej sali; otwieramy drzwi — przed nami pracownia malarska, kierowana przez prof. Szturmana. Wszystkie ściany szczerze zawieszono pracami malarzskimi. Powoli zanurzamy się w tym do złudy odwróconym eterze kosmicznym. Dominuje tu martwa natura, pejzaż, wreszcie głowa i akt.

Zatrzymujemy się na obrazie dużych rozmiarów przedstawiający portret damy z chartem, malowany przez Treflera; portret mocno dekoracyjny o czystych i silnie nateżonych barwach, dobrze skonstruowanej fakturze kompozycyjnej i cały wytrzymany w charakterze, świadczy o dużym zaawansowaniu artysty. Szczerze i kolorystycznie traktowane pejzaże Próżnińskiej każą rokować sporo nadziei. Akt Kaliszczaka poprawny w rysunku, w barwie nieco mdły. Soczysta w kolorze jest martwa natura Jęcmieniowskiego, jego głowy mają siłę i wyraz. Trochę ciężki, lecz dobrze zapowiada się Jakimowicz. Ciekawe w ujęciu i barwie są pejzaże Żyngla, który również jak Trefler stara się akcentować pierwiastek malarzski abstrahując przedmiotowość w obrazie; widać w nim śmiałe kroczenie po drodze obranej i przemysłanej. Wymienić jeszcze należy Worobiejczyka, jego głowa jest ciekawie skonstruowana w formie, chybiona jednak pod względem malarskim. Dobrze zapowiadają się: Żyrmontówna, Umiasłowska, Staszewska, Szewianciewiczówna i Szczepanowiczowa. Z działu fotografii należy wymienić: Stankiewiczównę, Skurjata, Cymyskiego i ks. Oraczka. Jerzy Giełczyński.

KRONIKA.

Plątek 3 Lipca

Dziś—Leona P. W. Anatola
Jutro—Prokopa Op.

Wschód słońca—g. 3 m. 21
Zachód „ —g. 7 m. 58

Straż ogniowa.
Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.
Dominikańska 2, tel. 6.

Nocne dyżury aptek.
W tym tygodniu dyżurują:
Augustowska—Stefańska róg Kijowskiej
Frumkina — Niemiecka 25.
Rostkowskiego — Kalwaryjska 4.
Wysockiego — Wielka 3.
Stale dyżurują:
Paka — Antokolska 54.
Siekierzyńskiego—Zaręcze 20.
Sokołowskiego—Nowy Świat, Targowa 9
Szantyra — Legionowa 34
Zajączkowskiego—Zwierzyńiec, Witoldowa

wania i uregulowania ruchu autobusowego w m. Wilnie. Przewodniczył Naczelnik Wydziału Okręg. Dyr. Rob. Publ. inż. Bronowski, wzięli udział członkowie Komisji Samochod. Urzędu Delegata Rządu: Naczelnik Rzewuski, inż. Krukowski, Radca Reiss i inż. Szostakowski, przedstawiciele Komisarjatu Rządu Strzebiński i Snarski, Magistratu, Przedsiębiorstwu Autobusowych, Dorożek Samochod. i t. d. Przedmiotem obrad była sprawa uporządkowania ruchu autobusowego, a w szczególności ustalenia szybkości ruchu, ułożenia dogodnego i systematycznego rozkładu (planu) jazdy, tudzież zaprojektowania zarządzeń, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Po obszernej dyskusji wzwano Przedsiębiorców Autob. do przedłożenia projektów rozkładu jazdy w porozumieniu z Magistratem. W związku z powyższym Urząd Delegata Rządu wyda rozporządzenie normujące ruch autobusowy analogicznie do już uporządkowanego ruchu dorożek samochodowych rozporządzeniem Delegata Rządu z dn. 27.V. 1925 r. (x).

— **Zapomoga Rządowa.** Wydział pracy i opieki społecznej przy Delegaturze Rządu udzielił w ubiegłym miesiącu dla przytulików i zakładów dobroczynności 6846 złotych z sum rządowych. (x).

— **Podatek na lokale dozorców domowych.** Magistrat miasta Wilna ogłosił iż podatek lokalowy wymierzony na dozorców domowych, za zajmowane przez nich lokale winni uiszczać właściciele domów. (x).

— **Szczepionki przeciw zarazie bydła.** Władze sanitarno-weterynaryjne opracowały projekt bezpłatnych, ewentualnie za małą opłatą, szczepionek przeciw zaraznym dla bydła.

Szczepienia powyższe będą prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. (x).

— **Nauczycielki weteranki.** W Towarzystwie Dobroczynności, przy ul. Wileńskiej znajduje się 27 nauczycielek, które całe życie zajmowały się nauczaniem.

W obecnej chwili wszystkie te nauczycielki znajdują się w opłakanym położeniu, gdyż nie mają prawa z tytułu swej pracy do zaopatrzenia emerytalnego. (x).

URZĘDOWA.

— **Podział administracyjny Wileńszczyzny.** Po wejściu w życie zatwierdzonych obecnie przez Radę Ministrów zmian w podziale administracyjnym województwa wileńskiego będzie się ono składało z 8 powiatów (dotychczas 7).

Pod względem zajmowanego obszaru i ilości mieszkańców poszczególne powiaty według statystyki urzędowej przedstawiać się będą jak następuje:

powiat Wileńsko-Trocki obejmować będzie 16 gmin wiejskich, 4911 kilometrów kwadratowych powierzchni i 170.244 mieszkańców;

powiat Święciański — 16 gmin, 4.504 km. kw. 109.060 mieszkańców;

pow. Brasławski — 16 gmin, 4.504 kw. 124.354 mieszkańców;

pow. Postawski (dotychczas Dunilowicki) — 12 gmin, 3.093 km. kw. i 98.638 mieszkańców;

pow. Wilejski — 14 gmin, 3.517 km. kw. 107.090 mieszkańców;

pow. Oszmiański — 8 gmin, 2.690 km. kw. 185.907 mieszkańców;

pow. Mołodeczański — 8 (względnie 9) gmin, około 2.000 km. kw. powierzchni i około 80.000 mieszkańców. (x)

MIĘSKA.

— **Regulowanie ruchu autobusowego.** W dniu 30 czerwca 1925 r. w gmachu Delegatury Rządu odbyła się konferencja w sprawie unormo-

czający się w słowach „taki bałwan radcą stołecznym”, „cóż za barany ci wyborcy jeżeli takich durniów wybierają do rady”.

Pocisk był trafny, miądzyl siły przeciwnika.

Pobity na całej linii, z podartą na strzępy ambicją, zakąszony duchowym lperytem, zmykał Abel z placu boju nie jak ostatni dezertar lecz — dla przegrupowania nadwyrężonych sił.

Znalazłszy się w strefie neutralnej — bo na ulicy postanowił w tak drażliwej kwestji odwołać się o opinię do swych wyborców.

Kroki swe skierował w stronę rady stołecznej.

By chwilowo zapomnieć o doznanej klęsce, jak przystało na referenta spraw budżetowych, myślał zacząć o matematyce.

Kombinował dlaczego dwa razy dwa jest cztery, a nie pięć lub sześć, następnie dlaczego jeden raz jeden jest jeden, kiedy jak słońce słońcem powinno być dwa.

Wyjątkowo w tym momencie nie czując się na siłach rozwiązywania podobnych łamigłówek, uwagę swą

skierował ku usypiającym z nudów dorożkarskim koniom, ku pędzącym na oślep autobusom.

— Ani się spostrzegł, gdy znalazł się przed gmachem suwerenów.

Wszedł na siłę posiedzeń.

Nieprawdopodobnie a jednak prawdziwe. Rada stołeczna w komplecie, z całkiem prostej przyczyny, iż na posiedzeniu rady miał się zjawić jako gość ambasador potężnego sąsiada — Państwa Judermantji, Książę Alburin, poczem na cześć tego znakomitego gościa kosztem rady, odbyć się miał bankiet i danciegiem.

Książę Arburin, był już na sali zajmując specjalnie dlań przygotowany fotel przed pierwszym rzędem stołów radzieckich.

Była to osobistość wysokiego wzrostu i wcale nie średniej tuszy.

Abel skłoniwszy głowę w stronę obecnych kolegów, zajął swe miejsce tuż za fotelem księcia.

Co za szczęście...

Pierwszy raz w życiu miał możność oglądać w naturze autentycznego księcia, wlepił wzrok swój w niego, księżę zaś z całym skupie-

nem przysłuchiwał się owacjom poszczególnych referentów rady.

Zapomniana przez Abła pchła, pod wpływem zmiany otoczenia, rozpoczęła rejtęradę po całym ciełe swego tymczasowego gospodarza, fikując wesoło koziołki w różnych miejscach jego obszernej osoby.

Abel z prawdziwym spartańskim spokojem ani jednym ruchem nie zdradził obecności nieproszonego i nad wyraz niesformego przybłyde.

Po jakimś czasie z ulgą odczuł, iż pchle harce ustały, jakgdyby pod wrażeniem ognistej mowy na temat „ochrony zwierząt” wygłaszanej przez radcę Filipkonopskiego.

Lecz dłuższy spokój pchły, począł go niepokoić.

Błysła mu w głowie niedorzeczna myśl—pchła i księżę. Nie to nieprawdopodobne...

A jednak... A może...

W końcu, był przekonany iż pchła musiała zmienić samowolnie miejsce tymczasowego pobytu.

Z pewną uzasadnioną obawą o osobę księcia postanowił go bacznie

obserwować w szczególności odkryte miejsca ciała.

Po chwili z przerażeniem dostrzegł na opasłym karku należącym do korpułentnej osoby księżęcej czarną plamkę, w której rozpoznał niedawnego swego lokatora — pchłę.

Zamiana przez pchłę, towarzystwa kundysa na Abła zaś Abła na księcia, świadczyła tylko o jej wyrobionym smaku towarzyskim, z czegoby i można wnioskować, iż u Fikupikusia znalazła się przypadkowo w swej wiecznej wędrowce za łupem.

Abel, widząc pchłę, z całym spokojem karmiącą się błękitną krwią, postanowił szybko działać, wleząc doskonale jak kosztowna jest każda kropelka księżęcej krwi.

Nie namyślając się długo — wyciągnął rękę przed siebie w stronę księcia i dwoma palcami ścisnął go za kark w miejscu chwilowego popasu czarnego pesorzyta.

W tym momencie pod żelaznym uściskiem obcych palców, zawrzała w księciu błękitna krew jego sławetnych przodków.

Będąc przekonany iż jego osoba

stała się przedmiotem zamachu politycznego, odwróciłszy się w obronie własnej odmierzył na policzkach Abła z całą dokładnością księżęcą dłoń z pięciu palcami, jakgdyby wyciskając na żywym ciele z żelaza rozpaloną pieczęć herbowa.

Stał się skandal polityczny — o nieobliczalnych skutkach.

Wśród bogobojnych ojców stołecznych zawrzało jak w stadzie szerszeni.

Co najważniejsze, to kłapa z bankietu. Jak sen pierzchył z przed pożądlivych oczu wielu radców: sardelki, śledzie, majonezy, kawior no i kawa z likierem.

Nim się rzecz w tonie radzieckim wyjaśniła, Jego Książęca mość z całym sztabem etatowych, kontraktowych i dziennie płatnych dyplomatów, raczyła opuścić niegościnnie mury lina, by u swego rządu poczynić odpowiednie kroki za doznaną zniewagę na swej osobie, przedstawiającej obce potężne państwo.

Bolesław Korwin-Bach,
(C. d. n.).

ŻYCIE URZĘDNICZE.

— Świadczenia niezamożności dla urzędników. Prezydent Rady Ministrów rozesłał do urzędów okólnik w sprawie świadectw niezamożności dla pracowników państwowych, starających się o paszporty zagraniczne.

Świadczenie takie dla urzędników państwowych wydawać mają nie, jak dotąd urzędy policyjne, lecz władza przełożona petenta.

W zaświadczeniu ma być stwierdzone, że dany funkcjonariusz pobiera uposażenie służbowe w kwocie nie przekraczający normy przyjętej dla ogółu obywateli, starających się o paszport ulgowy (300 zł. mies.) oraz że nie posiada majątku osobistego.

W wypadkach zasługujących na uwzględnienie (np. przy liczniejszej rodzinie, stan zdrowia i t. p.) może władza przełożona wystawić odnośne zaświadczenie pomimo, że uposażenie służbowe petenta przekracza normę 300 złotych.

Zaświadczenie wszelako tej kategorii będzie miało tylko moc fakultatywną, to znaczy, że nie będzie bezwzględnie wiążące dla władzy decydującej o przyznaniu paszportu ulgowego. (x).

— Zarząd Związku Stowarzyszeń Urzędników z Akademickim Wykształceniem (państwowych i samorządowych) podaje do wiadomości, że na posiedzeniu, odbytem w dniu 9 maja b. r. został wybrany: prezesem dr. Stanisław Koncewski, poseł na Sejm, vice-prezesem inż. Zdzisław Cholewicki st. referent Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, sekretarzem mr. Tadeusz Huczyński referent ministerjalny, skarbnikiem inż. Bronisław Dąbrowski radca ministerjalny.

Zarząd Związku rozpoczął już swoją działalność.

W myśl § 8 statutu związku przyjęcie istniejących stowarzyszeń urzędników z akademickim wykształceniem (państwowych i samorządowych) następuje na pisemne zgłoszenie tych stowarzyszeń do Zarządu Związku. Wszelkie pisma do Związku przyjmuje sekretarz Związku mr. Tadeusz Huczyński referent ministerjalny, Warszawa Emilji Piłater 8, m. 8.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— O ustalenie płac robotniczych. Dziś o g. 5 po poł. w lokalu inspektoratu pracy odbędzie się posiedzenie, celem ustalenia płac robotniczych przy robotach budowlanych. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele firm handlowych, organizacji zawodowych robotniczych oraz urzędów państwowych i samorządowych. (x).

— Nowy obwód Inspekcji pracy. Opracowano projekt 65 obwodów inspekcji pracy, który niebawem powstanie.

Inspektorem obwodu ma być p. Fedeci.

Obwód ten będzie obejmował część Wilna i powiat Oszmiański. (x)

Z KOLEI.

— Tegoroczne prace inwestycyjne w dyrekcji wileńskiej K. P. W r. b. dyrekcja wileńska P. K. P. przeprowadziła wymianę szyn od stacji Łapy, do stacji Białystok i od Wilna do Grodna.

Pozatem na 401 km. od Warszawy na linii Warszawa — Wilno zbudowano stały most na rzece Wace. Wykończono dalej most na 180 km. linii Warszawa — Wilno na rzece Supraśl. Wybudowano stałe mosty przez rzekę Mereczankę i Sokółkę na głównej magistrali Warszawa — Wilno. Poczyniono wstępne prace do budowy mostów przez rzekę Narew i Zelwę, że po ukończeniu ich na magistrali żadnych już prowizorycznych mostów nie będzie.

Prace budowlane na stacjach przeprowadzane są w miarę przyznawanych pojedynczo kredytów. (x).

Z POCZTY.

— Przesyłki zagraniczne. Wysyłanie zagranicę za pośrednictwem poczty, w listach (paczki) wartościowych pieniędzy w gotówce, tak w walucie zagranicznej, jak i w walucie polskiej, jest dozwolone bez potrzeby uzyskiwania bez specjalnego zezwolenia do wysokości równoważności 100 złotych; do wysłania sumy wyższej wymagane jest zezwolenie Izby Skarbowej.

Wysyłanie zagranicę w paczkach, lub listach wartościowych czeków, przekazów akredytów, weksli, oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych, jak również papierów procentowych i dywidendowych może mieć miejsce jedynie za zezwoleniem Izby Skarbowej.

W szczególności przy wysyłaniu poczty zagranicę weksli, zarówno z zezwolenia Izby Skarbowej jak i za pośrednictwem banku dewizowego wymagane jest zaopatrzenie każdego weksla w adnotację Izby Skarbowej, względnie banku dewizowego o dokonanej wysyłce weksla.

Przekazywanie pieniędzy w walucie polskiej lub zagranicznej w przekazach pocztowych zagranicę jest dozwolone do wysokości równoważności 100 złotych, a do Gdańska do wysokości 250 złotych. Do przekazywania sum wyższych niezbędne jest zezwolenie Izby Skarbowej. (x).

— Zamknięcia dekadowe ksiąg. Z powodu zdarzających się często nieporozumień z nadsyłaniem zamknięcia ksiąg przyjętych i wykazów wpłaconych przekazów przez dyrekcję poczty i telegrafów polecił urzędowi i agencjom wyżej wymienionym zamknięcia dekadowe nadsyłać do wydziału rachubowego dyrekcji, a nie do Izby kontroli rachubowej w Bydgoszczy.

Zaś księgi przyjętych przekazów i wykazy wpłaconych przekazów, które należy wysłać do Izby kontroli rachunkowej P. T. w Bydgoszczy, powinny być zeszyte i uporządkowane, w przeciwnym bowiem razie winni temu kierownicy urzędów będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności. (x).

— Opakowanie przesyłek do Kanady. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że w Kanadzie wyszło rozporządzenie tamtejszych władz celnych, mocą którego materiały opakunkowe, przedewszystkiem słoma i siano, używane do zabezpieczenia szkła i butelek w transporcie, muszą być zaopatrzone w świadectwo weterynarza stwierdzające, że siano i słoma lub też inne rośliny w tym celu używane, są wolne od zarasków pryszczycy lub uległy odpowiedniemu procesowi dezynfekcyjnemu.

W wypadkach gdzie władze stwierdzą brak takiego zaświadczenia, ma-

ją prawo przesyłkę skonfiskować i zarządzić jej zniszczenie. (x).

ŻYCIE LITEWSKIE.

— Wznowione pismo litewskie. W tych dniach ukazał się w Wilnie pierwszy numer wznowionego tygodnika litewskiego pt. „Keljas”. (x)

U BIALORUSINÓW.

— Teatr objazdowy. Tymczasowa Rada Białoruska otrzymała zezwolenie na objazdowanie ziem wileńskich przez teatr białoruski, stworzony staraniem Rady. (Wczoraj podawaliśmy o zamierzonym wyjeździe tego teatru). (x)

SPRAWY GOSPODARCZE.

— Opłaty stemplowe od umów. Na obszarze byłej Litwy Środkowej obowiązują dotychczas art. 8 dekretu № 446, prezesa byłej Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej z dnia 27 grudnia 1921 roku, na mocy którego to artykułu „umowy kupna towarów, przeznaczonych do odsprzedaży albo do bezpośredniego użytkowania w przemyśle, opłacają się stemplem w wysokości 0,5 proc., od ceny kupna”.

Tymczasem na całym pozostałym obszarze byłej okupacji niemieckiej oraz województw Nowogródzkiego, Poleskiego, Wołyńskiego i Białostockiego opłata stemplowa od takich umów wynosi tylko 0,2 proc. od kupna.

W ten sposób opłata stemplowa od wyżej wzmiankowanych umów jest w województwie wileńskim dwa i pół razy wyższa, niż w innych województwach wschodnich.

Wobec powyższego sfery zainteresowane zwróciły się do Ministra Skarbu z prośbą o uchYLENIE wzmiankowanego artykułu 8 dekretu № 446 i o rozciągnięcie na obszar ziem wileńskich taryfy stemplowej, obowiązującej w wymienionym wypadku w innych województwach wschodnich.

— Wywożenie pieniędzy zagranicę. Przy przekroczeniu granicy państwa, można wywieźć ze sobą bez specjalnego zobowiązania równowartość 1000 złotych na jeden paszport zagraniczny. Przy wyjeździe na obszar wolnego miasta Gdańska można na podstawie zwyczajnego dowodu osobistego wywieźć bez zezwolenia równowartość 250 zł.

Przy przepustkach granicznych, kartkach cyrkulacyjnych itp. suma dozwolona do wywozu wynosi 100 złotych jednorazowo lub 500 złotych miesięcznie.

Wywóz za granicę papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od tychże papierów dopuszczalny jest tylko za zezwoleniem Izby Skarbowej. (x)

SPRAWY ROLNE.

— Majątki opuszczone. Władze samorządowe obecnie przekazują rządowi majątki opuszczone przez właścicieli podczas wojny.

Majątków takich znajduje się na terenie wileńszczyzny, około 1200 ha. Przekazanie wszystkich tych ma być zakończono do dnia 15 sierpnia r. b. (x)

Z LEŚNICTWA.

— Z posiedzenia wojewódzkiej komisji ochrony lasów. Na posiedzeniu wileńskiej wojewódzkiej komisji ochrony lasów, które się odbyło w urzędzie Delegata Rządu w dniu 30 czerwca rb. rozpoznano

spraw 38, z których o zezwolenie wyryby lasu — 26 spraw, wyrybu lasu bez zezwolenia komisji ochrony lasów — 11 i zatwierdzenie projektu taks — 1.

O zezwolenie wyrybu lasu: 1) zezwolenie wyrybu i zmiany zębów ra użytki rolne, w celu parcelacji 6 spraw załatwiono dla petentów przychylnie, 6 odmownie i 2 sprawy załatwiono częściowo, 2) zezwolenie wyrybu i zamiany zębów na własny użytek w 1 wypadku załatwiono przychylnie i w 1 załatwiono częściowo, 3) zezwolenie wyrybu przestrzeni bez zamiany użytków — 3 sprawy załatwiono dla petentów przychylnie i 1 sprawę odroczone, 4) zezwolenie wyrybu sztuk 2 sprawy załatwiono przychylnie, 2 częściowo i 1 odroczone, 5) zezwolenie wyrybu 5-cio letniego etatu wskutek opłacenia całej daniny — rozpatrywano 1 sprawę, którą załatwiono dla petenta przychylnie.

W sprawach o wyryb lasu bez zezwolenia wojewódzkiej komisji ochrony lasów 6 spraw umorzono, 3 odłożono i 2 sprawy skierowano do sądu. Rozpatrywaną 1 sprawę o zatwierdzenie taks odłożono.

RÓŻNE.

— Znaki obiegowe rosyjskie. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło urząd Delegata Rządu, że wszystkie znaki obiegowe rosyjskie i ukraińskie wszelkiego rodzaju, jak również emitowane przez byłe rosyjskie rządy czasowe: Kiereński, Denikina, Wrangla, Judenicza i inne, znajdujące się w posiadaniu władz i urzędów państwowych, które z jakiegokolwiek tytułu prawnego przeszły na rzecz skarbu państwa, mają być przesłane do centralnej kasy państwowej. (x).

— Walka z przemyślnictwem. Ministerstwo skarbu otrzymuje nieustannie wiadomości o sprzecznych, z obowiązującymi przepisami, postępowaniu władz administracyjnych, policji państwowej i oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza, które przytrzymanym na granicy przemysłem rozporządzają się według własnego uznania z zupełnym pominięciem urzędów celnych.

Tego rodzaju wypadki ignorowania przepisów skarbowych, odnoszących się do ruchu granicznego i towarowego powtarzają się zwłaszcza na granicy wschodniej.

Aby położyć kres temu bezprawiu, wydane zostało rozporządzenie, według którego osoby, lub towary, przytrzymywane pod zarzutem przekroczenia przepisów celnych, winny być dostawiane do najbliższego urzędu celnego. (x).

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski. „Żołnierz królowej Madagaskaru” rozśmiesza do łez rozważoną publiczność, która nie szczęśliwych oklasków zarówno p. Wolleja za rolę przysłowowego Mazurkiewicza, jak i p. Jaroszewskiej za rolę Kamilli—baletnicy. Zespół baletowy z siostrami Korzenowskimi na czele zbiera oklaski przy otwartej kurylnie. Dziś i jutro „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

Ze względu na długotrwałość widowiska, publiczność proszona jest o nieopóźnianie się, co umożliwi punktualne rozpoczęcie przedstawienia.

— Teatr Letni. Na „Nocy Bachusowej” publiczność codziennie spędza miły i pamiętny wieczór, w którym piękne melodie odzwierciedla przez W. Kawecką, naderająca cech prawdziwie artystycznych. P. p. Kosłńska, Krugłowski i Brusikiewicz, przyczyniają się do wielkiego sukcesu artystycz-

nego tej ślicznej operetki. Dziś i jutro „Noc Bachusowa”.

— Koncert—poranek. W niedzielę 5 b. m. o g. 12 w pol. odbędzie się w ogrodzie po Bernardyńskim Koncert—poranek chóru T. w „Lutnia” pod dyr. Br. Gawrońskiej, oraz orkiestry 85 pułku Strzelców Wileńskich pod dyr. M. Sainickiego. Będzie to zarazem ostatni występ chóru w sezonie letnim!

Ruch wydawniczy.

— „Akwarjum i Terrarium”. Ukazał się pierwszy zeszyt kwartalnika pod powyższym tytułem wydawanego w Warszawie, Bednarska 9, jedynego w Polsce czasopisma poświęconego budzeniu zamiłowania do hodowli pokojowej zwierząt i roślin w akwariach i terrariach.

Na treść powyższego czasopisma składają się opisy i rezultaty badań nad hodowlą i życiem poszczególnych gatunków ryb i roślin wodnych, oraz płazów i gadów.

Już w tym pierwszym zeszycie miłośnicy akwariów i terrariów znajdą dla siebie nieoceniony materiał, a nauczycielstwo polskie będzie miało ogromnie ułatwioną pracę w szkołach, przy zakładaniu akwariów i terrariów, korzystając z podanych wiadomości o hodowaniu i rozmnażaniu całego szeregu zwierząt i roślin.

Rozmaitości.

System kompromisowego porządku domowego.

Jednym z wiecznych tematów do nieporozumień małżeńskich jest kwestia „porządków”. Nawet najbardziej potulny mąż traci cierpliwość, gdy mu żona „zrobi porządek” w jego papierach na biurku lub w jego książkach. Często też powtarzają mężczyźni, że mogą pracować tylko wśród „swego nieporządku”.

Kwestią tą zajął się ostatnio jeden z uczonych amerykańskich (któremu niewątpliwie porządek żony musiał zbytnio dokuczać) i wykazał, że istnieją dwa typy porządków: jeden kobiecy — maturalny, drugi męski — intelektualny. Kobieci, nawet najinteligentniejsza, porządkuje wedle cech zewnętrznych: wielkości, grubości, barwy i t. d. mężczyzna zaś intuicyjnie wnika w treść przedmiotu, w jego użytek, zastosowanie, częstokroć zapotrzebowania i t. d. Na tem też leżą wyniki nieporozumienia małżeńskie.

Ten sam profesor podaje system „Kompromisowego porządku domowego”, zawierający wskazówki, do których żony winny się zastosować „robiąc porządek a nie psując nieporządku męża”.

Nie wiadomo, czy ten system zyska uznanie u kobiet. Podobno ów profesor amerykański dotąd nie odważył się przyznać żonie, że jest autorem tego systemu.

Giełda warszawska

	Giełda pieniężna	
	przedz.	kupno
Belgia	23,40	23,34
Dolary	5,18 1/2	5,20
Holandja	208,70	208,20
London	25,32	25,89
Nowy York	5,18 1/2	5,20
Pariz	28,77	28,83
Praga	15,44 1/2	15,48
Wiedeń	73,98	73,47
Włochy	17,95	18,00
Szwajcaria	101,15	101,40
Stockholm	140,00	140,35
Kopenhaga	107,05	107,30
Funty ang.	25,25 1/2	25,32
Franki fr.	24,09	24,96

8 proc. Poż. konwers. 72—73,
 Poż. kolej. 90—85,—90
 Pożyczka zł. 71—73,50
 Poż. dolar. 65,00—
 4 1/2% listy z T. Kred. Z. przedw. 21,50—22,00
 5% listy z. warsz. przedw. 19,19—
 4 1/2% warsz. przedw. 16,—
 6% obligacje Warszawy z 17 r. 4,90—4,95

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
 Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
 Przyjmuje od 9—10 rano.
 W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
 od godz. 1—3 po pol.

Dom Handlowy F. Mieszkowski

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie,

ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299.

POLECA:

w dziale manufaktury

Świeżo otrzymane towary damskie i męskie, krajowe i zagraniczne. Palta męskie gabardinowe i gumowe. Palta damskie gotowe i na zamówienia. Własna pracownia krawiecka wykonuje pod gwarancją wszelkie zamówienia. Przeróbki ubrań, palt i futer.

w dziale meblowym

Stale duży wybór różnych mebli. Przyjmuje się wszelkie roboty stolarskie. Meble biurowe pierwszorzędnych fabryk. Łóżka żelazne od najtańszych do najdroższych.

Przy dziale meblowym fachowo prowadzona pracownia tapicerska. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejno i pocztowym. **Ulgiwe warunki.**

Kto ma do czynienia z Urzędami Państwowymi

a nie chce błądzić w labiryncie korytarzy i pokoi i tracić drogiego czasu nadaremno, — znajdzie wszelkie informacje w księdze „WILNO“, kiedy i do kogo udać się należy.

Podwójny skorowidz w końcu księgi „Wilno“ ułatwia wyszukanie Urzędu. Cena 6 złot. Do nabycia w Księgarniach i w Redakcji „Księgi“, ul. Garbarska 1, m. 23.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodne.

Wielki medal srebrny PRACOWNIA zębów sztucznych L. Minkier ul. Wileńska № 21.

Polska Drukarnia Nakładowa „LUX“ WILNO, ul. Żelazkowskiego 1.

Letnisko za 100 zł. od st. Bezdany 2 1/2 km, w Karoliskach, 2 pokoje duże z umeblowaniem kuchni, można z utrzymaniem. Dowiedzieć się: Bazyljańska 5, m. 1.

Poszukuje mieszkania z 3—4 pokojami z kuchnią możliwie z wygodami w okolicy ul. Kalwaryjskiej od 1/X 25. Oferty pod W. K. Biuro Reklamowe, Garbarska 1.

Fortepjan do sprzedania. ul. Konarskiego 55—2.